KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Grudnia. — Rok 1840. Poniedziałek. № 344. Jutro, Ś. Tomasz Kantuaryński. Wschód sł: g.8, m.7; zach: g.3, m.54.

Wczoraj w Kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali Mszą *Kina*. W kościele XX. *Piiarów* powtórzono Mszą *Pasterską* i *Kolendę*. — Pozostała Żona wraz z Familją po zgonie ś. p. Felixa *Poziomkiewicza*, Kasjera Teatru Wielkiego, zmarłego wczoraj w 46 roku życia; zaprasza krewnych i przyiaciół na exportację zwłok, z Kaplicy OO. Reformatów iutro o godz: 12tej w południe na smętarz Powąz: odbyć się maiącą. — Exportacja zwłok ś. p. Wiktorji z Mrozińskich *Baranowskiej*, zapowiedziana na dziś, odbędzie się *iutro* o godz: 3ej z południa. — *Ochrona ubogich dziatek* Komedjo-Opera, którą Publiczność raczyła przyiąć łaskawie przy iej przedstawieniu w Teatrze Rozmaitości, wyszła z druku. Autor ozdobił to dziełko imionami Szanownych Opiekunek Instytutu *Ochrony*, a opłaciwszy wszelki koszt wydania, całkowity dochód z sprzedaży, ofiaruie temuż Instytutowi i Szkółce Dobroczynności. Znajduie się do nabycia w Sklepie Ubogich, w Redakcji Kurjera Warsz: i w Kassie Teatru Rozmaitości. Cena oznacza się zł. 2, a każda przewyżka iako dar litościwego serca przyiętym będzie. Także JP. Jan *Bitschan* Brązownik, mieszkaiący przy ulicy Długiej Nr 574, ofiarował dla Dobroczynnosci 100 medalików wyszłych z iego pracowni, maiących z iednej strony wyobrażenie NN. TROJCY, a z drugiej N. MARJI Częstochowskiej. Są do nabycia w Sklepie Ubogich, najmniej po gr. 10. Ktoby raczył tę świętą pamiątkę mieć w medaliku srebrnym lub pozłacanym, raczy obstalować u tegoż JPana *Bitschan*. Złożono oraz w Rek: Kurjera od dobroczynnego łaskawcy K. J. na Instytut nieszczęśliwych *ociemniałych* przy Kościele Ś. Alexandra zł. 10; dla Instyt: moralnie zaniedbanych Dzieci zł. 5; na Inst: ochrony ubogich Dzieci zł. 5; od T. J. zł. 6 na Szkółkę Tow: Dobroczynności. — W tych dniach wyszedł ze sztychu Nr 18 Dziennika Muzycznego *Flora*; zawiera Romans *Tęsknota* z Muzyką C. J. *Reissigera*. Z tym Numerem kończy się kwartał 2gi. Dziennik *Flora* wychodzić będzie i nadal, z tą zmianą, że składaiące się z 2ch blatów, oprócz textu polskiego, stosownie do życzenia wielu osób, umieszczonym będzie text francuz: lub włoski. Osoby życzące prenumerować, na kwartał 3ci, zechcą wcześnie złożyć przedpłatę, tak iak poprzednio, zł. 6 gr. 20 w Warsza:, na prowincji zaś zł. 7 kwartalnie, poiedyńczy Numer zł. 1. Przyjmuie się w Warszawie w składach Nut G. Senewalda, Klukowskiego, Spiessa. Pietrzykowskiego i u Wydawcy pod Nr 1103 Lit: B. przy ulicy Twardej, w Krakowie u P. Friedlein, w Lublinie u Stanisława Streibel. — Biletów białych z powinszowaniem *Nowego roku*, na pięknym glansowanym papierze (atlasowy zwanym); z 12tą odmiennemi charakterami, gustownie litogr fowanych, nabyć można po gr: 25 tuzin, poiedyńczo gr. 3, w Drukarni Kurjera, w Sklepie Ubogich, w Handlu Korzennym P. Moryca w rynku nowego miasta, w Sklepie wyrobów Tokarskich A. Maier obok Kościoła PP. Kanoniczek wprost W. Teatru, w Sklepie Mydlarskim wprost Sgo Krzyża, w Handlu Saskim P. Tycz przy ulicy Elektoralnej, i w Sklepie rękawiczek P. Zientarskiego naprzeciw Banku na rogu ulicy Rymarskiej i Senat:. — Dnia 26 b. m. przed południem przy spokojnem powietrzu, zachmurzonem Niebie, i mrozie 3 stopnie R. dochodzącym, barometr wzniósł się na 28 cali 6,04 linji; wysokość ta, iest tylko o 1,67 lin: mniejsza od najwyższego stanu barometru, iaki miał miejsce w r. 1829 d. 6go Grudnia cali 28 lin: 7,71. Z dostrzeżeń przez *Magiera* czynionych okazuie się, iż w ciągu 22ch lat od r. 1803 - 1826, barometr w Grudniu nie wzniósł się wyżej nad 28 cali 5,5 linji; zatem w 27miu latach upłynionych, dwa razy barometr doszedł największej wysokości w Grudniu to iest w r. 1829 i w r. b. — Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono: za korzec Żyta zł. 18 gr. 17. Pszenicy zł. 26

gr. 23. Grochu polnego zł. 17 gr. 10, cukrowego zł. 22 gr. 15, fasoli zł. 38. Jęczmienia zł. 17 gr. 17. Owsa 11 gr. 5. Siana furę iednokonną od zł. 19 do 32, parokonną od zł. 36 do 50. Słomy furę zwyczajną od zł. 9 do 24. Wół dobry dukatów 15, średni 12, lichy 9. Cielę zł. 24. Wieprz dobry zł. 90, średni 72, lichy 54. Okowity 9¹/₃ proby garniec zł. 4 gr. 23, 6tej proby garniec zł. 2 gr. 25. — Wczoraj przywołani, w Wielkim Teatrze po *Małżeństwie taiemnem* Wszyscy; po *Weselu w Ojcowie* JPani *Turczynowicz*, JPanny *Trawna* i *Wendt*. W Rozmaitości po *Córce Adwokata* Wszyscy i oddzielnie JPani *Halpert*.

Anglja. — Kobieta okazuiąca od dawna oznaki obłąkania, i przybyła do *Londynu* pod nazwiskiem Hrabiny *Resterlic*, chciała 15go b. m. gwałtem wejść do pałacu *Bukingham*, a gdy iej szyldwach zabraniał, dobyła krótką szablę którą wymierzyła przeciw żołnierzowi, ten szczęśliwie szablę odbił. Nadbiegły Urzędnik policji z trudnością zdołał rozbroić napastnicę, przyczem szabla pękła. Z indagacji przekonano się, że owa kobieta cierpi ciągle manję roszczenia sobie praw do Tronu angielskiego; dotychczas nie można było wyśledzić zkąd iest rodem. Mówią że iej mąż z którym żyie w separacji, służy iako Pułkownik w *Niemczech*, i że ma 2ch synów Poruczników w tejże służbie. Dawniej była u Lorda Kanclerza z żądaniem, aby iej oddano ieden z pałaców Królowej. Aresztowana utrzymuie w manji, że Xżę *Albert* iest iej winien bardzo znaczną summę. Zapytana o przyczynę napadu, odpowiedziała, że miała pomówić o bardzo ważnych interesach z Xciem *Albertem*. Nim ią odwiozą do szpitalu, potrzebna iest obecność Lorda *Normanby*. — Sułtan przesłał w podarunku Królowej naszyjnik z dyamentów najpierwszej wody, w dowód swoiej wdzięczności za udzieloną mu pomoc. — Pisma angiel: bardzo chwalą noty Komodora *Napier* (Napje) do *Boghosa* Beia. — Marynarka na morzu Śródziemnem ma być pomnożoną do 25ciu okrętów linjowych. — P. *Barry* kieruiący budową nowego parlamentowego pałacu, otrzymał od rządu sposobem wynagrodzenia miljon zł. — Śmiertelność wzmaga się bardzo w *Londynie*, w przeciągu iednego tygodnia umarło 225 osób.

Francja. — W czasie pochodu orszaku pogrzebowego *Napoleona*, Lud z szczególnym zapałem witał Królewicza Xcia *Joinville* (Zuenwil) i członków iego świty, którzy sprowadzili zwłoki cesarskie z wyspy Stej *Heleny*. Królewicz iadąc konno przed karawanem, ujmował swoią piękną postawą, a na okrzyki ludu odpowiadał uprzejmie, kłaniaiąc się z godnością królewską. Około 800,000 ludzi napełniało w tym dniu ulice paryzkie. W chwili gdy karawan doieżdżał do rogatek, śnieg nieco pruszył, z tej okoliczności słyszano wołania: „Oto Niebo snuie całun dla Cesarza“, a gdy karawan, przebył bramę tryumfalną, słońce zaiaśniało w całym swoim blasku. Widziano także nad trumną buiaiącego żywego orła, który był chowany w pewnym domu, a w czasie przeiazdu karawanu był wypuszczony. Łatwo sobie wystawić wrażenie sprawione na umysłach ludu. — Marszałek *Soult* (Sult) dawał 17go b. m. wielką ucztę, na którą zaprosił wszystkich Ministrów i Członków Kommissji wysłanej do wyspy Sej *Heleny*. — Xżę *Orleań:* ieszcze przed końcem b. m. uda się do *Sztrasburga;* gdzie zgromadzaią korpus 15,000 wojska. — Karawan którym przewieziono zwłoki *Napoleona*, a teraz ieszcze iest wystawiony pod bramą tryumfalną, kosztował fr. 55,000. — Listy z *Tulonu* donoszą, że przedsięwzięte uzbraianie kilku większych statków wojennych zostało zaniechane. — W Monitorze czytamy: Zapewniaią, że Królewicz Xiążę *Joinville* będzie mianowany Kontr-admirałem. — Poseł Ros: miał 17 b. m. długą naradę z Marszałkiem *Soult*. — Sąd izby Parów przedsięweźmie proces królobójcy *Darmesa* dopiero w pierwszych dniach stycznia. — Odpowiedzialny Wydawca iednego z pism francu: został zapozwany przed Sąd, z przyczyny artykułu w którym znajduią się wyrazy niewłaściwe, niestosowne i uwłaczaiące. — Oficerowie dawnej gwardji cesarskiej użalaią się w pismach, że ich nie chciano zostawić w bliskości trumny *Napoleona*, do czego wszakże naj-

pierwsze mieli prawo. — Kurjer z *Bordo* zwraca na to uwagę, że Anglja o wszystkiem iest zawiadomiona co tylko zachodzi w gabinecie francuz:; wspomniony dziennik stwierdza to dowodami. — Dziennik *Posłaniec* mniema, że mylną była wiadomość, iż Porta obstawała za dymissją *Mehmeda.* Tenże dziennik zaprzecza, iż zaniechano prac warownych około *Paryża;* podobnież zaprzecza, iż Xżę *Joinville* (Zuenwil) iest mianowany Kontr-Admirałem. — Uczniowie paryzkiego uniwersytetu byli bardzo oburzeni przeciw Panu *Orfila*, że im nie wyiednał miejsca w orszaku pogrzebowym *Napoleona.* — Ministerstwo miało przyrzec Rządowi ang:, iż dalsze uzbraiania będą zaniechane. — W giełdzie paryzkiej wszelkie papiery nie podniosły się, owszem chwilowo spadaią; zdaie się, że tego powodem są doniesienia o uzbraianiu się wojsk *niemieckich.* — Nie ustaią pogłoski o zmianie Ministrów, zwłaszcza, że przy wprowadzeniu zwłok *Napoleona*, tylko przeciw tymże Ministrom słyszano okrzyki.

Niemcy. — 18go b. m. iako w dzień Imienin N. Cesarza MIKOŁAJA, P. *Seweryn* Poseł Cesarsko-Ross: w *Monachowie*, dał ucztę dyplomatyczną, a póżniej wieczór, który J. C. W. Wielka Xiężna Marja *Leuchtenberg* raczyła zaszczycić swoią obecnością.

Turcja. — Z *Stambułu* piszą pod dniem 2gim b. m.: Statek parowy z *Syrji* który opuścił *Bejrut* 18go z. m., przywiózł wiadomości o nowych zwycięztwach. Armja prędko postępuie, iedno miasto po drugiem wpada w ręce sprzymierzonych. *Balbek*, *Jaffa*, *Jerozolima* i *Kaiffa* są iuż obsadzone przez wojska *tureckie.* Załogi *egipskie* złożone z 5000 wojska poddały się po słabym oporze. *Ibrahimowi* podobno odcięty iest odwrót do *Egiptu*, iego korpus oczekuie tylko sposobnej chwili, aby pójść w rozsypkę. Zdaie się że *Ibrahim* zdoła tylko z małym hufcem uciec do pustyni. — *Mustafa* Basza Gubernator *Kandji*, zamyśla ogłosić tę wyspę niezawisłą. — Korespondent z *Alexandrji* zapewnia, że *Ibrahim* stoi pod *Damaszkiem* z korpusem 45,000 wojska, i że podobno nie zechce usłuchać rozkazu ojca względem opuszczenia *Syrji.* — 26go z. m. iako w drugi dzień święta *Bejramu*, wszyscy Konsulowie w *Alexandrji* składali powinszowania Wice-Królowi; P. *Szulc* Konsul *Holenderski*, przy tej okoliczności radził *Mehmedowi* kroki poiednawcze. Konsul francuz: znalazł u *Mehmeda* przyięcie bardzo oziębłe, nawet dość obrażaiące. — Około 13,000 Turków zgromadzono w *Bejrucie* pod dowództwem Jenerała *Jochmus*, który ułożył plan do wyprawy. *Ibrahim* Basza ogłosił w odezwie do swoiego wojska, że znowu zdobył *Akrę*, i że zabrał 4 okręty linjowe (!?). — W *Akrze* znaleziono armaty zabrane Turkom w bitwie pod *Nisibem.* — Pobór okrętów w *Egipcie* odbędzie się w przyszłości podług przepisów iakie Sułtan oznaczy. — Posłowi angiels: Lordowi *Ponsonby* ustąpiono piękny pałac w bliskości sułtańskiego seraiu. — Dowódzcą wyprawy *Kandji* będzie *Nuri* Bej.

Rozmaitości. — P. *Labourdonnais* (Laburdone) sławny paryzki Szachista, umarł w *Londynie*, dokąd udał się względem znacznego zakładu o szachy. — Pan *Stefenson* urządził na kolei żelaznej z *Londynu* do *Blakwal*, telegraf do rozmowy, za którego pomocą można przesyłać głosy na 20 mil angielskich daleko w przeciągu godziny. — *Dobre iedzenie* iest przyiemnością ludzi dowcipnych, znudzonych, namiętnością zaś u głupców podstarzałych; u pierwszych ono zaostrza umysł, u drugich ieszcze bardziej go przytępia. *Tualeta* nie tylko iest rozkoszą, ale dla niektórych pracą, a dla innych sztuką. Pracą iest dla mężczyzn którzy iuż przebyli krzyżyk 4ty a chcą podobać się koniecznie, podobnież dla ładnych Dam maiących przeszło lat 35. Tualeta iest pracą dla brzydkich wszelkiego wieku, a ciężarem nieznośnym dla uczonego pragnącego poświęcać się swoim pracom z dala od świata. Tualeta iest umieiętnością, której Artysta dramatyczny przez całe swoie życie uczyć się musi. U dam tualeta iest nieomylną oznaką charakteru. Wymuszona ubiera się źle; zbyt lękliwa ubiera się bez wdzięku; Kobieta nie lubiąca porządku, bez smaku i świeżości; zbyt hołduiąca modzie afektuie i przesadza; tylko prawdziwa Dama modna przez iakiś czas zna wszystkie sposoby sztuki, umie dobierać kolory

do swoich sukien, oznaczać ich kształt, krój, etc. etc.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Latostański Win: Oby: z Radomia; Skrobecki Maciej Dzie: z Pułtuska; Wodziński Józ: Dzie: z Zaborówka.

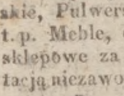
DONIESIENIA.

Administracja Xięstwa Łowickiego. — Podaie do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia JO. Xięcia Namiestnika JEGO CESARSKO KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, przez Reskrypt z d. 25 Listop:/5 Grud: r. b. Nr 3689 otrzymanego, sprzedawać się będą z Zwierzyńca pod Skierniewicami, Daniele, i z Bażantarni pod wsią Słomkowem w Ekonomji Skierniewskiej Bażanty; sprzedaż ta rozpocznie się od daty ogłoszenia niniejszego codziennie aż do wyprzedania Danieli sztuk *Trzydzieści*, Bażantów sztuk *Sto*. Cena iednego Daniela oznaczona iest Złp. *Sześćdziesiąt*, a iednego Bażanta złp. *Piętnaście*. Maiący przeto chęć kupna zamieszkali bliżej Łyszkowic, zechcą się zgłosić do Biura Administracji Xięstwa we wsi Łyszkowicach, gdzie po zapłaceniu należności, Daniele i Bażanty świeżo w obecności kupuiących ubite, wydane zostaną. Zamieszkali zaś bliżej Warszawy, lub w samej Warszawie, zgłaszać się maią do Dozorcy Maiętności Sielce i tam należność opłacać, który za danjem wiadomości Administracji, żądane Daniele lub Bażanty przesłane sobie mieć będzie i interessentom doręczy. Łyszkowice d. 5/17 Grudnia 1840 r.— Administrator Radca Kolleg: *T. Botwinko.* Referent *Staszewski.*



Różne MEBLE mahoniowe znajduią się do sprzedania w domu Nr 1354, przy ulicy Szpitalnej, obok Szpitalu Dzieciątka Jezus. Wiadomość u Gospodyni domu.

W dniu 17/29 Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana, tu w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 389, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Siodło czerkieskie skórą ponsową obite, galonami srebrnemi obłożone, z wszelkiemi rekwizytami, w najnowszym guście zrobione, Munsztuki kompletne, Trenzle, Siodło zwyczajne, Cygarniczki, Olstra, Torby myśliwskie, Pulwersaki, Kobiałki damskie, Zegary, Lustra, i t. p. Meble, oraz wyroby Siodlarskie, niemniej Szafy sklepowe za szkłem lustranem, przez publiczną licytacją niezawodnie sprzedane będą. *K. Garbolewski* K.



ZŁOTYCH STO NAGRODY. — W Gminie Helenów skradziono w nocy z dnia 22 na 23 b. m. KONI 4, jako to: 1) Klacz jasno kasztanowata z łysem, tylną nogę białą wyżej pęciny, łogawa na tylną lewą nogę, dosyć rosła, lat 9 maiąca. 2) Klacz brudno kasztanowatą, z grzywą i ogonem brudno konopiatym, nieco od siodła odsedniona, lat 12 maiąca. 3) Koń bułany, grzywa i ogon czarne, u tylnej nogi pod pęciną białe, lat 5 maiący, mały. 4) Koń kasztanowaty z gwiazdą na łbie, lat 10 maiący, mały. Ktoby takowe wyśledził i dał znać pod Nr 2321 w Warszawie przy ulicy Dzikiej, lub do Helenowa, otrzyma natychmiast powyższą nagrodę.

W dalszej kontynuacji sprzedane zostaną przez publiczną licytacją d. 17/29 Grudnia r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie w domu przy ulicy Krzywe-koło pod Nr 181 i 2 stoiącym, różne Ruchomości po niegdy Marjannie Hubert pozostałe, a mianowicie: Garderoba, Sekretara graiąca, Szafa do zegaru graiącego, i t. p., a to za gotowe zaraz płacić się maiące pieniądze.

Wincenty Julicki Rejent.

D. 25 b. m. idąc przez ulicę Królewską, Saski Plac, Krakowskie Przedmieście, Bednarską, na Pragę, zgubione zostały AKTA w sprawie moiej przeciwko Lubowej v. Frołow Prazt, składaiące się z Pozwów, Aresztów i 3ch Rewersów, ieden na zł. 1,000, 2gi na zł. 3,000, 3ci na rubli 100 srebrnych; upraszam najpokorniej znalazcy aby raczył za wynagrodzeniem zł. 100, takowe oddać pod Nr 1100, przy ulicy Twardej.

Maior Sobol z Włodawy.

Młodzieniec zaopatrzony świadectwem z ukończenia klas 2ch lub 3ch, lat 13 lub 14 maiący, może być umieszczonym iako TERMINATOR w handlu Korzeni i Win. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476 Lit: D. w handlu Korzennym.

KSIĄŻKA Legitymacyjna Mateusza Michalskiego, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyrkułu 1.

Doniesienia Kommissanta

zamieszkałego przy ulicy Krzywe-koło wprost ulicy Gołębiej pod Nr 187.

KAPITAŁY do 300,000 zł. różnemi częściami, są do ulokowania każdego czasu na dobra ziemskie w Gubernji Mazowieckiej, lub na domy murowane w Warszawie.

Chwalibog.

Dziś rano zimna stopni 12. Wczoraj w południe 9.

TEATR WIELKI. Jutro *Dziesięć lat życia Kobiety.* (Gdy JP. *Bogusławski* ieszcze iest chory), dziś w Rozmaitości zamiast *Krewnych*, będą po *Miłostkach Ułańskich*, 23 raz *Dwie przeciw iednemu* i 46 raz *Icek.*

Dziś wieczorem w Kawiarni obok Poczty przy ulicy Krakowskie Przedmieście i Trębackiej pod Nr 420, familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w domu JW. Wichlińskiego wprost Hotelu Lipskiego pod Nr 605, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulic Bielańskiej i Tłómackiego w domu Lilpopa Nr 600, Kwintet *Kubełki* grać będzie.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej w Kawiarni, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą od godz: 4tej.